

I gorzko i słono – Irena Jarocka

W barze „Drugie Dno” barman miesza łyzy,
W szklankach tańczy mrok,
Komuś urwał się film
Nie ma żadnych szans na spełnioną noc,
Nie dochodzi twój czuły list, czuły głos
Kelner liczy zysk, muzyk myli rytm,
Pewnie mu się śni jakiś jazz, jakiś swing
Czemu to nie ty siedzisz obok mnie?
Świetnie bawię się, tylko wciąż tłumię łyzy...
I gorzko, i słono,
Za miłość szaloną,
Za podróż do Chin,
Za piekło i Rzym
Nie piję — bo z kim?
I gorzko, i słono,
Za miłość szaloną,
Za życie do dna,
Za szczęście, co trwa
Najdłużej dzień, dwa...
W tłumie obcych ciał tańczę, śpiewam, gram,
Snuję się jak dym i spoglądam na drzwi
Czemu to nie ty jesteś obok mnie?
Czemu oczu już nie odrywam od drzwi?
I gorzko, i słono,
Za miłość szaloną,
Za podróż do Chin,
Za piekło i Rzym
Nie piję — bo z kim?
I gorzko, i słono,
Za miłość szaloną,
Za życie do dna,
Za szczęście, co trwa
Najdłużej dzień, dwa...
I gorzko, i słono,
Za miłość szaloną
Oddałabym garść

Diamentów i gwiazd
Niejeden już raz
I gorzko, i słono,
Za miłość szaloną,
Za podróż do Chin,
Za piekło i Rzym
Nie piję — bo z kim?
I gorzko, i słono,
Za miłość szaloną,
Za życie do dna,
Za szczęście, co trwa
Najdłużej dzień, dwa...
I gorzko, i słono,
Za miłość szaloną...



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych